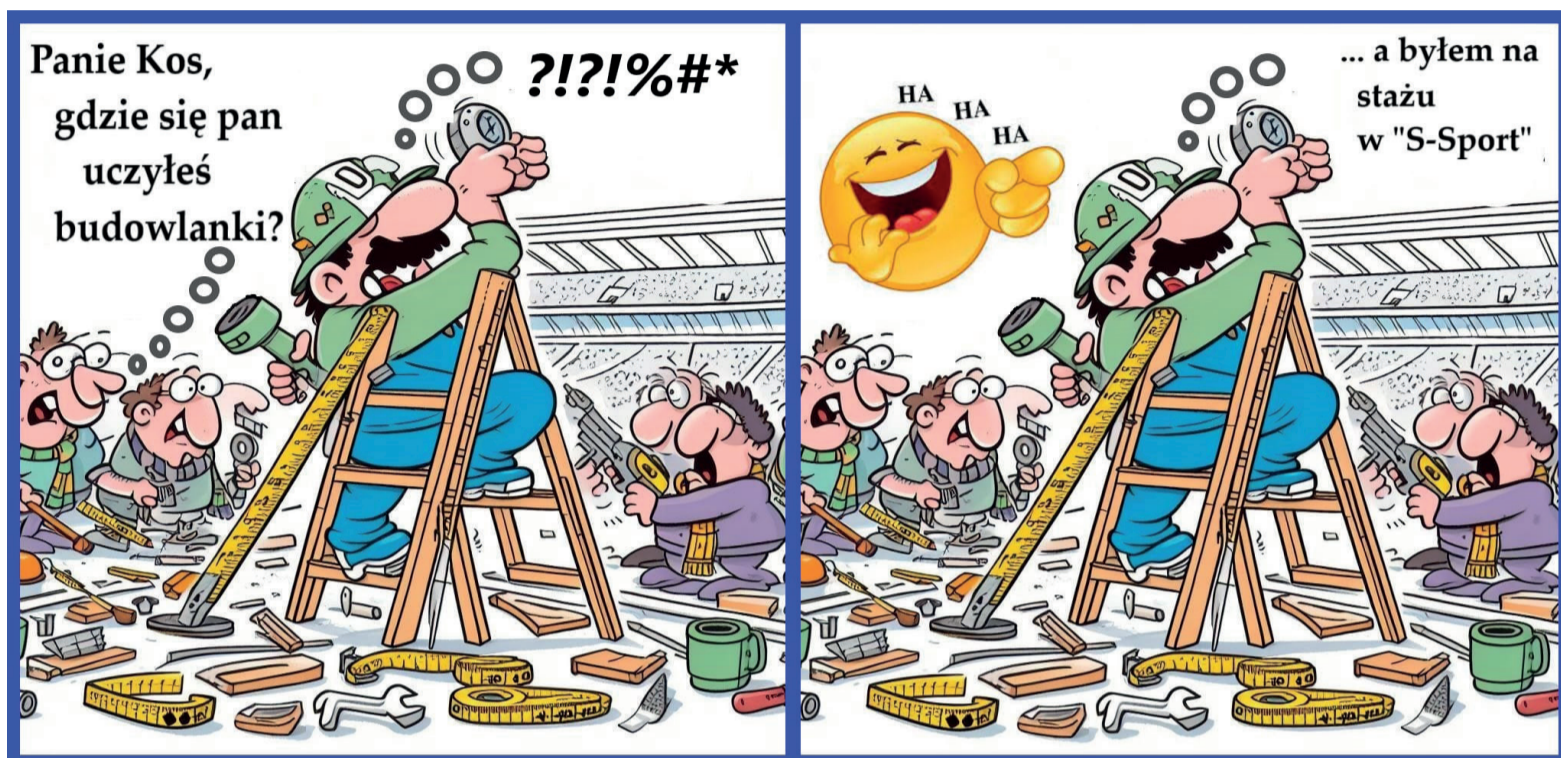


Jak to z tym stadionem Sandecji było [Analiza]



To już taka nasza świecka tradycja, że stadiony zamiast do gry w piłkę nożną, służą w naszym kraju do „topienia”. I to dosłownie. Na Stadionie Narodowym utonęła kiedyś reprezentacja Polaków. Czy na stadionie Sandecji oprócz pieniędzy nas wszystkich i nadziei dla biało-czarnych, utonie coś jeszcze? A może ktoś?

Duma Sądecczyzny, Sączersi, Biało-Czarni. Sandecja Nowy Sącz, klub powstały w 1910 r. Jak każdy klub z taką tradycją, Sandecja przechodziła różne okresy. Raz było lepiej, raz gorzej. Jedno było zawsze niezmiennie – wierni kibice, którzy poprzez miłość do barw trwali i wspierali. I, chociaż teraz wystawieni są na najgorszą próbę, wspierają nadal. O dniach chwały i dzisiejszej, smutnej rzeczywistości klubu można by

– i należy dużo pisać, ale to następnym razem...

Dzisiaj o budowie stadionu Sandecji. Rozpoczęta w czerwcu 2021 roku największa inwestycja tej kadencji, pisząc delikatnie utknęła. Wykonawca – firma Blackbird zeszła z budowy. I nieważne jest obecnie, kto skuteczniej odstąpił od umowy i czyja racja jest „mojsza” - J. Kosa, czy L. Handzla. Wart pac pałaca. Gorzej, że nikt nic nie wie, za to wielu się stara, abyśmy nadal nic nie wiedzieli.

Jaki jest realny zakres wykonanych prac, na jakich warunkach został zaciągnięty kredyt, obciążający całe pokolenia sądeczan, ile już wydano, a ile jeszcze trzeba będzie wydać. Wreszcie, kiedy i jak ta mega afery się zakończy?

[Czytaj dalej – str. 4](#)

Modernizacja skrzyżowania w Zawadzie?

Już wkrótce skrzyżowanie ulic Nawojowskiej, Krętej i M. Dąbrowskiej w Nowym Sączu może zostać zmodernizowane.

[str. 2](#)

Nowy Sącz kontra okolice

O nadchodzących wyborach samorządowych, o rozwoju Starego Sącza, ale przede wszystkim o współpracy dwóch Sączów (dokładnie to braku tej współpracy) rozmawiamy z Jackiem Lelkiem – burmistrzem Starego Sącza.

[str. 5](#)

Otwarcie Instytutu Dziedzictwa Niematerialnego Ludów Karpackich w Ludźmierzu

Po niemalże dwóch latach intensywnych prac modernizacyjno-budowlanych, 20 stycznia w Ludźmierzu, otwarty został nowy oddział Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ – Instytut Dziedzictwa Niematerialnego Ludów Karpackich.

[str. 8](#)

Inauguracyjna sesja Młodzieżowej Rady Miasta Nowego Sącza

W sądeckim Magistracie zorganizowana została I Sesja Młodzieżowej Rady Miasta Nowego Sącza piątej kadencji. Inauguracja miała miejsce w nowosądeckim Ratuszu.

[str. 10](#)



WIOSNA 2024
zdecydujemy ...



NOVO. SADECKA
resto & business club

RESTAURACJA
SALA BANKIETOWA
KRĘGIELNIA

ul. Grotgера 3 33-300 Nowy Sącz

+48 575 444 954

biuro@novosadecka.com.pl

Przejęli 4 kilogramy marihuany! 20-letni mieszkaniec Nowego Sącza odsiedzi 10 lat?

Sądccy policjanci zabezpieczyli ponad 4 kilogramy marihuany, a także zatrzymali właściciela nielegalnego suszu. 20-letni mieszkaniec Nowego Sącza usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości narkotyków. Decyzją sądu w oczekiwaniu na wyrok młody mężczyzna najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

Sądccy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej ustalili, że 20-letni mieszkaniec Nowego Sącza może posiadać narkotyki. W toku

realizowanych czynności początkiem stycznia br. na terenie jednej z sądeckich gmin zatrzymali podejrzanego 20-latkę, gdy jechał samochodem osobowym. W trakcie kontroli pojazdu policjanci znaleźli dużą niebieską torbę, w której był susz roślinny.

Po jego zabezpieczeniu i zważeniu okazało się, że mieszkaniec Nowego Sącza posiadał ponad 4 kilogramy środków odurzających w postaci marihuany. 20-letni sądeczanin został zatrzymany i przewieziony do

Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu, gdzie usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających (art. 62 ust. 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), za co grozi mu od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

8 stycznia br. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zastosował wobec mężczyzny tymczasowe aresztowanie – w oczekiwaniu na wyrok młody mężczyzna spędzi za kratami najbliższe trzy miesiące.

Pierwsza Małopolanka urodzona w Nowym Sączu

Dokładnie minutę po północy – o tej godzinie przyszli na świat pierwsi Małopolanie urodzeni w 2024 roku. Dziewczynkę i chłopca powitano w tej samej chwili, ale w dwóch różnych zakątkach województwa: Wiktoria urodziła się w szpitalu Medikor w Nowym Sączu, a Kacper w szpitalu w Suchej Beskidzkiej. Zaledwie kilka godzin później pojawiły się pierwsze małopolskie, noworoczne bliźnięta – urodzone w Szpitalu Specjalistycznym im. E. Szczeklika w Tarnowie Hanna i Róża.

Rodzicami pierwszego z noworocznych dzieci – urodzonej w Nowym Sączu Wiktorii – są pani Ewelina i pan Tomasz, mieszkańcy Brzeznej. Dziewczynka waży 3200 g i mierzy 54 cm. Drugi Małopolanin urodzony



Dumna mama Ewelina z Brzeznej (gm. Podegrodzie) z córeczką Wiktoria

w 2024 roku jest synkiem pani Elżbiety i pana Patryka. Mały Kacper waży 4050 g i mierzy 57 cm. Pierwsi Małopolanie przyszli na świat o tej samej godzinie – dokładnie minutę po tym, jak przywitaliśmy Nowy Rok.

Pierwsze małopolskie bliźnięta powitano kilka

godzin później. Córeczki pani Dominiki i pana Grzegorza, Hanna (2500 g, 51 cm) i Róża (2500 g, 50 cm), urodziły się w Szpitalu Specjalistycznym im. E. Szczeklika w Tarnowie.

Źródło: małopolska.pl

Modernizacja skrzyżowania w Zawadzie?

Już wkrótce skrzyżowanie ulic Nawojowskiej, Krętej i M. Dąbrowskiej w Nowym Sączu może zostać zmodernizowane. To efekt działań mieszkańców os. Zawada i Poręba Mała. Pod petycją dotyczącą podjęcia działań przez władze miasta podpisały się 143 rodziny. Skrzyżowanie tych ulic stwarza ogromne problemy. Wjazd na ul. Nawojowską, która jest w ciągu drogi krajowej czasami graniczy z cudem. Ogromny ruch powoduje niebezpieczne sytuacje i frustrację kierowców. Czy skrzyżowanie zyska sygnalizację świetlną? – Mam nadzieję, że tak. Znacznie poprawi to bezpieczeństwo i przepustowość w tym miejscu – zaznacza Błażej Targosz, działacz społeczny i mieszkaniec os. Poręba Mała.

– Jak zapowiadaliśmy już w listopadzie 2023 r. zakończyło się zbieranie podpisów pod petycją dotyczącą zmiany organizacji ruchu

na skrzyżowaniu ulic Nawojowska – Kręta – M. Dąbrowskiej. Po wielu odbytych rozmowach i przeanalizowaniu wielu sugestii mieszkańców, zarówno naszego osiedla Poręba Mała, osiedla Zawada, ale również osiedla Kaduk, złożyliśmy podpisaną petycję, popartą przez 143 przedstawicieli rodzin. Niezmiernie trudna sytuacja związana z utrudnionym ruchem, ma również swoje konsekwencje w pogorszeniu stabilizacji skarpy przy Parafii Matki Bożej Bolesnej. Jako mieszkańcy mamy nadzieję na podjęcie działań przez władze miejskie w tym temacie – mówi Błażej Targosz. – Podziękowania dla Państwa Anety i Damiana Siepińskiego, Pani Agnieszki Nowckiej oraz Pani Agnieszki Lorek za ogromne zaangażowane społeczne, odbycie wielu rozmów i przede wszystkim działanie dla dobra naszych społeczności lokalnych.

Redakcja

Informujemy, że od 24 stycznia 2024 r. instytucja kultury Województwa Małopolskiego - Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu - zmienia nazwę na Muzeum Ziemi Sądeckiej. Zmiana nazwy instytucji następuje na mocy Uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 28 grudnia 2023 r.

Z uwagi na pełniejszą identyfikację Muzeum uwzględniającą m.in. zasięg terytorialny historycznej Ziemi Sądeckiej, historyczne nazwy Muzeum tj. pierwotną nazwę stosowaną przed II wojną światową tj. z roku 1938 „Muzeum Ziemi Sądeckiej”, zasięg kulturowy dziedzictwa Sądeckiego ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju i emanacji środowisk artystycznych związanych z istotnymi ośrodkami życia duchowego usytuowanymi w miastach i regionie Małopolski południowej, charakter i znaczenie gromadzonych zbiorów w perspektywie rozwoju kolekcji muzealnej, pozycję promocyjną Muzeum, a także transparentność oraz identyfikację nazwy w wymiarze ogólnopolskim, zaistniała konieczność zmiany nazwy na „Muzeum Ziemi Sądeckiej”.

Noba Group

Profesjonalizm w standardzie

- KSEROKOPIARKI ■ DRUKARKI
 - MFC ■ SPRZEDAŻ ■ SERWIS
 - DZIERŻAWA ■ EKSPLOATACJA
- www.nobagroup.com.pl



INFOLINIA +48 666 239 239

Prezydent Nowego Sącza Ludomir Handzel nie dopełnił obowiązku należytego gospodarowania miastem? Jest zawiadomienie Prokuratury o wszczęciu śledztwa

Według pisma z Prokuratury Rejonowej w Muszynie z dnia 16 stycznia 2024 r.: „postanowieniem prokuratora z dnia 12.01.2024 r. uzupełniono postanowienie o wszczęciu śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązku należytego gospodarowania mieniem Miasta Nowego Sącza przez Prezydenta Miasta Nowego Sącza przy realizacji zamówień publicznych dla spółki Grupy Blackbird sp. z o.o. sp. komandytowa w Nowym Sączu tj. o czyn z art. 296 § 1 kk w zw. z art. 296 § 3 kk, art. 231 § 1kk, art. 305 § 2 kk i art. 238 kk.”

Chodzi o trzy inwestycje, których realizacji podjęła się spółka Jana Kosa. Dwie z nich nie zostały do końca zrealizowane przez Blackbird, czyli budowa stadionu Sandecji oraz kompleksu sportowego na osiedlu Zawada. Zarówno Blackbird, jak i miejska spółka

Nowosądecka Infrastruktura Komunalna tego samego dnia, 31 października 2023 roku, odstąpiły od umowy. Trzecia to budowa bloków w STBS.

Dużo artykułów i paragrafów, ale tak tłumacząc „z języka prawniczego na język polski” co to znaczy? Ale po kolei: kiedy wszczyna się śledztwo? Śledztwo wszczyna się gdy „zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” (art. 303 kodeksu postępowania karnego).

Oznacza to, że Prokurator z Muszyny ma uzasadnione podejrzenie, że Prezydent Miasta Nowego Sącza Ludomir Handzel popełnił przestępstwo. Jakie przestępstwo? Tak ogólnie to chodzi o udzielanie zamówień publicznych, czyli zamówień finansowanych z pieniędzy podatników, czyli naszych, głównie mieszkańców Nowego Sącza. Budowa stadionu

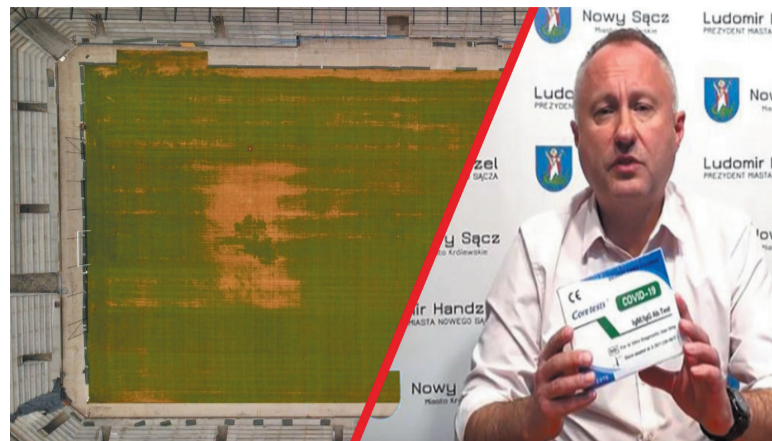
miejskiego jest finansowana ze środków Miasta Nowego Sącza, ale również i szerzej, bo budowa obiektu w Zawadzie miała być finansowana z programu Polski Ład.

Ale tak konkretnie to o co może chodzić?

Prokurator pisze, że chodzi o: „czyn z art. 296 § 1 kk w zw. z art. 296 § 3 kk, art. 231 § 1kk, art. 305 § 2 kk i art. 238 kk.” Rozszyfrujmy te artykuły i paragrafy, aby to było jasne nie tylko dla prawników:

► art. 296 § 1 kodeksu karnego to wyrządzenie znacznej szkody majątkowej (powyżej 200 000 złotych) przez nadużycie uprawnień lub niewywiązanie się z obowiązków, zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat,

► art. 296 § 3 kodeksu karnego, to też wyrządzenie szkody, ale już „wielkiej” czyli powyżej jednego miliona złotych, i za to można



Jednym z wątków w śledztwie będą procedury związane z budową stadionu Sandecji Nowy Sącz przez Prezydenta Nowego Sącza Ludomira Handzla. Fot.: archiwum UMNS oraz własne (murawa stadionu - stan na czerwiec 2023 r.)

dostać od roku do 10 lat więzienia,

► art. 231 § 1 kodeksu karnego, to przestępstwo nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza, za to można dostać do 3 lat więzienia,

► 305 § 2 kodeksu karnego, to przestępstwo, które określa się często jako znowę

przetargową (np. pomiędzy osobą działającą na rzecz zamawiającego i wykonawcą) na szkodę instytucji która prowadzi przetarg,

► 238 kodeksu karnego, to fałszywe zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Redakcja

W Nowym Sączu powstało nowoczesne Centrum Krwiodawstwa



Zakończono budowę Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Nowym Sączu. Sądecką firmą eRSbet jak ma to w zwyczaju, terminowo oddała inwestycję. W ramach działań dodatkowo oddano Centrum Edukacji Krwi. Nowoczesna bryła budynku mieści się przy ul. Henryka Sienkiewicza (były Komisarjat Policji). Wartość inwestycji to prawie 11 milionów złotych.

Wykonawca budynku zaprezentował w mediach

społecznościowych najnowsze zdjęcia z zakończenia przedsięwzięcia. – I skończyliśmy! Budynek Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Nowym Sączu przy ul. Sienkiewicza w Nowym Sączu jest już gotowy. Piękny, prawda? – czytamy wpis generalnego wykonawcy.

W nowym budynku znajdzie się rejestracja, poczekalnia, gabinet lekarski oraz punkty poboru krwi. Mieści się tam też nowoczesne Centrum Edukacji, w którym

będzie można nauczyć się udzielania pierwszej pomocy, ale też dowiedzieć się dlaczego warto oddawać krew. Koszt przedsięwzięcia to dokładnie 10 793 250,00 zł. Pieniądze z Ministerstwa Zdrowia zostały zabezpieczone dzięki staraniom piosłki Patryka Wichra, który jest pomysłodawcą budowy nie tylko nowoczesnego oddziału w Nowym Sączu, ale także w Limanowej oraz w Zakopanem.

Redakcja

Poważne utrudnienia na Zielonej

Skrzyżowanie ulicy Zielonej z ulicą Grunwaldzką i Piramowicza doczeka się remontu. To niebezpieczne skrzyżowanie po latach starań zostanie zmodernizowane. Przewidziano tam przebudowę nawierzchni asfaltowej i chodników, montaż sygnalizacji świetlnej oraz doświetlenie przejść dla pieszych. Zakończenie prac planuje się tam na koniec czerwca 2024 roku. Koszt zakresu zadań to około 1,4 mln złotych. Przypomnijmy, w tym rejonie kilka tygodni temu rozpoczął się remont wiaduktu kolejowego (ul. Kolejowa). Ulica Grunwaldzka stała się

popularnym objazdem...

– Długoletnie starania mieszkańców oraz radnych przyniosły efekty. Doczekaliśmy się remontu w tym niebezpiecznym miejscu. Cieszę się, że pozyskano na ten cel rządowe środki, martwi natomiast brak pomysłu prezydenta na rozładowanie korków w tej okolicy – mówi Michał Kądziołka, rajca Nowego Sącza.

Prace modernizacyjne wykona firma Zibud z Kamienicy. Ich koszt to 1 450 781,93 złotych.

Redakcja

Jak to z tym stadionem Sandecji było [Analiza]

☛ **Dokończenie ze str. 1**

Nie wie tego, a przecież powinien, sam inwestor, czyli podległa Ratuszowi spółka – Nowosądecka Infrastruktura Komunalna. Nie wiedzą tego przede wszystkim żyranti zaciągniętego na budowę stadionu kredytu, czyli wszyscy mieszkańcy Nowego Sącza.

Wszystko wskazuje na to, że poprzez nieudolność (oby tylko przez nią) ekipy obecnie rządzącej w mieście – pod przewodnictwem Ludomira Handzla – nie tylko kibice zapłacą ogromną cenę. Szacunkowy koszt oscyluje dziś wokół 100 milionów złotych, ale koszty ciągle rosną w sposób całkowicie niekontrolowany.

Im dłuższa staje się lista pytań o okoliczności związane z inwestycją, tym bardziej rozpaczliwe są próby zrzućcia przez winnych odpowiedzialności. Sięgnięto tu po rozwiązania klasyczne, czyli – to nie my, to oni. A konkretnie... poprzednik.

Pomóc w tej żenującej grze spróbował Adam Kaczyński z firmy S-Sport, który udzielił jednemu z lokalnych mediów wywiadu pod tytułem: „Nasza firma wybudowałaby stadion do 2019 r. Prezydent Nowak unieważnił przetarg”. Zawarte w nim sformułowania wprost obarczają winą za obecny stan rzeczy Ryszarda Nowaka. W rozmowie czytamy m.in.: „To chyba

był rok 2017. Wtedy nasza oferta opiewała na kwotę ok. 60 mln zł. a stadion miał mieć pojemność na 8,5 tys. widzów. Miasto natomiast przeznaczyło w przetargu na ten cel 50 mln zł. Z tego powodu ówczesny prezydent Ryszard Nowak stwierdził, że poszuka tańszego rozwiązania i unieważnił przetarg” – mówił A. Kaczyński.

I tyle w tym materiale prawdy. Potem czytamy bowiem m.in. „Jeszcze przed pandemią stadion byłby wybudowany albo przynajmniej na ukończeniu”. I moje ulubione: „Tym mocniej zdumiewa w tym kontekście, iż w 2017 r. unieważniono przetarg z S-Sport, która posiadała na koncie wiele sztandarowych inwestycji w polskim futbolu. Firma kierowana przez A Kaczyńskiego uczestniczyła w realizacji m.in.: stadionów Olimpijskiego i Miejskiego we Wrocławiu, Stadionu Narodowego w Warszawie, Stadionu Górnik Zabrze, Stadionu Śląskiego, Widzewa Łódź, Termaliki Bruk-Bet Nieciecza, Zagłębia Sosnowiec i GKS-u Tychy”.

Brzmi imponująco i budzi pewnie zaniepokojenie czytelnika decyzjami ówczesnych władz. Szkopuł w tym, że autor, delikatnie mówiąc, oszczędnie obchodzi się z prawdą. Otóż, S-Sport, nawet jak doliczymy „dorobek” jej prawnej poprzedniczki, czyli firmy S-Print 2,

dorzucił do tych imponujących inwestycji jedynie drobne kamyczki. Jak bowiem inaczej nazwać montaż krzesłek na trybunach, czy wydruk samych na nie numerków?

W Nowym Sączu ta firma, której maksymalny kapitał w „szczytowym okresie rozwoju” wyniósł 102.000 zł (słownie sto dwa tysiące) chciała być, a jakże, generalnym wykonawcą inwestycji wartej dziesiątki milionów złotych. Przypomina to Państwu jakąś znaną sadecką historię? Pewnie, że przypomina, tylko ciąg dalszy inny.

W 2017 ówczesny Prezydent unieważnił przetarg, posługując się formalnym powodem w postaci przeznaczenia na realizację zadania kwoty mniejszej, niż najniższa zaoferowana. Ale dzisiaj R. Nowak potwierdza, że faktycznym powodem decyzji był brak wiarygodności oferenta oraz troska o miejskie pieniądze. Nasze pieniądze...

Historia firmy S-Sport i twarde fakty pokazały, że ówczesna ekipa ratuszowa wykazała się rozsądkiem i dbałością o interes publiczny. Biznesowy szlak firmy S-Sport, naznaczony bowiem został licznymi klęskami, a jej wiarygodność to poziom holenderskich depresji.

Historia Pana K. znalazła dalszy ciąg, na nasze szczęście w innych miastach. S-Sport, po fiasku brawurowej misji w Nowym Sączu, został



Budowa stadionu Sandecji Nowy Sącz - stan realizacji na czerwiec 2023.

generalnym wykonawcą paru inwestycji, które pozostawił... rozgrzebane i niedokończone. Mowa o aferalnych budowach stadionów w Bytomiu oraz w Białej Podlaskiej. I znów, czy ten scenariusz czegoś Państwu nie przypomina? Odsyłamy do internetu, podobieństwa do naszej sytuacji łatwo dostrzegalne. W cytowanej publikacji o „zmarowanej szansie” zabrakło nie tylko tych „szczegółów”. Nie było tam też wzmianki, że firmę S-Sport łatwo znaleźć w rejestrach dłużników, zaś w KRS odszukamy kilkanaście wpisów dotyczących zaległości podatkowych „znanego budowniczego polskich stadionów”.

Wszystko wskazuje więc na to, że prezydent Ryszard Nowak wykazał się przezornością i odpowiedzialnością

prawidłowo weryfikując potencjalnego partnera. Miał wiedzę oraz wolę, na podstawie których podjął trudną decyzję. Na nasze, sądeczan szczęście!

Z danej szansy, źle jednak skorzystał jego następca. Jeśli bowiem na pytania w tej sprawie zasługuje Nowak, to co powiedzieć o obecnym prezydencie i ludziach, na których zrzucił to trudne zadanie?

Lista pytań do nich stale rośnie, ale wiarygodne odpowiedzi nie padają.

Pozostało nam tylko czekać na pojawienie się kolejnych bilbordów z uśmiechniętą twarzą L. Handzla, lecz nowym hasłem – I „Utopiłem Twoje miliony. Proszę o wyrozumiałość”.

Paweł Kumor

2,3 miliardy trafią do Nowego Sącza

Newag zawarł z PKP Intercity umowę na dostawę 63 lokomotyw elektrycznych wraz ze świadczeniem usług utrzymania korekcyjnego i planowanego lokomotyw do poziomu P4 oraz świadczeniami dodatkowymi - podał Newag w komunikacie. Dostawy będą realizowane w latach 2026-2029. Szacowana wartość umowy wynosi 1,86 mld zł netto. To pierwsze w historii tak duże zamówienie. Wartość umowy to blisko 2,3 mld złotych brutto.

„Po raz pierwszy w Nowym Sączu będziemy realizować tak duże zamówienie. Pierwsze 2 lokomotywy dostarczymy przewoźnikowi w terminie do 24 miesięcy od daty podpisania umowy, a całe zamówienie musi być zrealizowane w terminie 60 miesięcy od daty podpisania umowy”

- powiedział prezes Newagu Zbigniew Konieczek.

Umowa przewiduje prawo opcji zamówienia przez zamawiającego dodatkowych maksymalnie 32 lokomotyw. Zamawiający może skorzystać z opcji w całości lub części w terminie 30 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Czas dostawy dodatkowych pojazdów pozostaje taki sam, jak w pierwotnym zamówieniu.

Szacowana wartość umowy wynosi 1,86 mld zł netto, na którą składa się wynagrodzenie za dostawę lokomotyw w łącznej kwocie 1,49 mld zł netto, płatne w częściach proporcjonalnie do zaawansowania produkcji i odbiorów lokomotyw, oraz kwota 368,6 mln zł netto, stanowiąca szacunkowe wynagrodzenie z tytułu świadczenia usług utrzymania, płatne



proporcjonalnie do świadczenia usług utrzymania.

W razie skorzystania przez zamawiającego z opcji w całości, tj. zamówienia dodatkowych 32 lokomotyw wraz z usługami utrzymania, szacunkowa wartość umowy wzrośnie do 2,8 mld zł netto.

Nowe wielosystemowe

lokomotywy będą mogły poruszać się na liniach kolejowych zasilanych prądem o różnym napięciu: 3kV DC, 15kV AC, 25kV AC. Prędkość maksymalna pojazdów ma wynosić nie mniej niż 200 km/h. Producent musi uzyskać dopuszczenie pojazdów do eksploatacji w sześciu

krajach, tj. w Polsce, Niemczech, Austrii, Czechach, Słowacji i na Węgrzech. Wszystkie lokomotywy będą wyposażone w system ETCS poziomu drugiego.

Źródło: PAP Biznes, pel/epo/gor/

Nowy Sącz kontra okolice

O nadchodzących wyborach samorządowych, o rozwoju Starego Sącza, ale przede wszystkim o współpracy dwóch Sączów (dokładnie to braku tej współpracy) rozmawiamy z Jackiem Lelkiem – burmistrzem Starego Sącza.

miastoNS: Czy pan Burmistrz powalczy w rozpoczętej kampanii o kolejną kadencję?

Jacek Lelek: Tak.

miastoNS: Czym zapracował Pan sobie, jako burmistrz Starego Sącza i gminy, na opinię znakomitego gospodarza?

JL: Nie mnie o to pytać, ale skoro Pan tak mówi, to przyznam, że to miłe...

miastoNS: ...

JL: Odpowiedź jest i prosta, i bardziej złożona... Sam burmistrz niewiele może zdziałać. Jego siłą jest zespół. Musi mieć – i ja mam – zespół, z którym planuję, działam, realizuję przyjęte pomysły i programy; zespół, który współdziała w jednym kierunku. Jeśli mamy wspólnie określone cele, to łatwiej prowadzić i ciągnąć ten nasz, samorządowy wóz. Oczywiście, musimy mieć zaufanie i wsparcie w Radzie. Trzeba też umieć słuchać podpowiedzi. Oczywiście, wszystkim nie sposób dogodzić, ale cierpliwie trzeba szukać możliwości rozwiązania problemów, które przynosi niemal każdy dzień.

miastoNS: Czy ta armata przed budynkiem starosądeckiego urzędu skierowana w stronę Nowego Sącza ma coś sugerować?

JL: To działa obronne, nie ofensywne, jeśli ma nas bronić, to przed ewentualnymi zakusami Nowego Sącza (śmiech). Nie, wchłonięcia administracyjnego się nie obawiamy. Jesteśmy, co z góry widać jeszcze lepiej, praktycznie jednym, dużym

organizmem – aglomeracją i nawet Poprad nie jest w stanie nas podzielić, a co za tym idzie mamy i powinniśmy razem rozwiązywać wspólne – co podkreślam – problemy funkcjonalne naszych – Starego i Nowego Sącza mieszkańców.

miastoNS: Jak ocenia Pan obecną współpracę z władzami Nowego Sącza? Uwsteczniła się?

JL: Uwsteczniła się? Nie, to nie jest właściwe słowo, właściwsze, celniejsze będzie: zatrzymała się na obszarach i na poziomie wypracowanym przed tą kadencją, tj.: komunikacja - MPK i wodociągi. Niestety, w tej kadencji nie udało się rozwinąć współpracy w przywołanych kwestiach ani też rozszerzyć tej współpracy na nowe obszary. Zakusy, na szczęście nieudane, przejęcia przez pana prezydenta Handzla samodzielnej kontroli nad Sądeckimi Wodociągami, bez liczenia się ze zdaniem i opiniami udziałowców spółki, a nawet wbrew nim, opowiadanie półprawd i nieprawd, nie buduje płaszczyzny i atmosfery współpracy. To dyskredytowanie, a nawet próba przekreślenia dotychczasowej współpracy w tym obszarze, która bez wątplenia przysłużyła się bardzo mieszkańcom zarówno Nowego Sącza, jak i gmin współtworzących Spółkę Sądeckie Wodociągi.

miastoNS: Bodźcem do rozwijania współdziałania samorządów miały być nowe związki międzygminne – obszary funkcjonalne, w naszym przypadku Sądecki Obszar Funkcjonalny. Powstawał w bólach. Prezydent Nowego Sącza Ludomir Handzel sceptycznie pochodził do tego pomysłu, uważał, że tylko on może przewodniczyć tej strukturze i jego obstrukcja sprawiła,

że zawiązanie SOW trochę się przedłużyło...

JL: Sądecki Obszar Funkcjonalny miał być remedium na problemy przekraczające zakres działania pojedynczych samorządów. Taką formułę organizacyjną zaproponował rząd, przekazując ją do wdrażania samorządom regionalnym, by dofinansować przedsięwzięcia istotne, znaczące i ważne dla kilku samorządów. Nie jest mi zrzęcznie komentować działania SOF, bo jestem jego wiceprzewodniczącym, ale nie da się ukryć, że można byłoby działać aktywniej. Póki co działania SOF ograniczają się do niezbędnego minimum. Jesteśmy w trakcie zatwierdzania strategii obszaru, co jest warunkiem uruchomienia przyznanych nam środków. Jednak nie łudzę się, że realizacja tej strategii będzie przełomem we współpracy sądeckich samorządów. W naszym przypadku – Sądeckiego Obszaru Funkcjonalnego – błąd popełniliśmy u zarania. SOF tworzą wszystkie samorządy powiatu sądeckiego. Już samo dublowanie tych struktur nie jest najzręczniejsze. A powinny tylko te, które rzeczywiście są ściśle powiązane z Nowym Sączem codziennymi funkcjami, które mają wspólne problemy do rozwiązania. A dzisiaj SOF tworzą samorządy o bardzo różnych zainteresowaniach i potrzebach. Inne, żywotne problemy mają gminy z południa powiatu: Krynica, Muszyna, Piwniczna, a inne z północy, z Nowym Sączem na czele. Nie zmieniam swojego zdania, że SOF ma sens i przyszłość, ale musi dokończyć przemianę myślenia i filozofii działania.

miastoNS: Dla Starego Sącza żywotnym problemem jest powstanie połączenia



Jacek Lelek, Burmistrz Starego Sącza

zwanego „Węgierską bis”, dla Nowego Sącza – „Sądeczanka” do Brzeska...

JL: „Sądeczanka” jest ważna także dla Starego Sącza i południowych samorządów naszego powiatu, z wiadomych powodów – łatwa, szybka komunikacja istotna tak dla rozwoju gospodarczego, jak i dostępu dla wczasowiczów. Poza tym jednak, że był to sztandarowy temat w kilku kampaniach wyborczych dla kilku posłów, to nic z tego nie będzie. Szybkim rozwiązaniem, na już, byłoby dobudowanie pasów wolnego ruchu na kilku odcinkach z jednoczesnym projektowaniem Sądeczanki... Tak jak zmodernizowano krajową 4, jednocześnie budując autostradę... Ale wróćmy na bliższe tereny. Wydawało mi się, że powstanie Węgierskiej bis jest bardziej realne. Niestety... Pewnym rozwiązaniem i odkorkowaniem obecnej Węgierskiej miało być przejście przez Dunajec od strony Wólek i włączenie się w obwodnicę starosądecką i tę wybudowaną przez powiat. Niestety, bardzo gorący spór wokół przebiegu tej drogi z początku kadencji zakopał tę inwestycję na lata... Minęło pięć naprawdę niezłych inwestycyjnie lat z ogromną dostępnością środków...

miastoNS: Ilustracją współpracy, czy braku współpracy i nastawienia władz Nowego Sącza do gospodarzy ościennych samorządów były wypowiedzi kilku radnych Rady Miasta Nowego Sącza, którzy po spotkaniu w sądeckim ratuszu mówili o „chłopach ze wsi, którzy chcą pouczać i mędrkować”...

JL: Spuśćmy zasłonę milczenia na te wypowiedzi. Ci

radni sami sobie wystawili świadectwo, to było żenujące.

miastoNS: Kiedy ostatnio był Pan w sądeckim ratuszu?

JL: Musiałbym sobie przypomnieć...

miastoNS: Czego Pan, a także gospodarze samorządów, życzyliby sobie od naturalnego lidera jakim jest Nowy Sącz?

JL: Normalności w kontaktach i współpracy. Z nostalgią wspominam w tym kontekście okres prezydentury Ryszarda Nowaka. Nie do pomyślenia były wówczas obrażania, podchody. Pozyaskaliśmy wspólnie znaczące fundusze i realizowaliśmy wspólne projekty, które przyniosły konkretne efekty: powstały dworce autobusowe w obu Sączach. MPK mogło zakupić nowe autobusy, dzięki czemu rozwinęliśmy siatkę połączeń autobusowych. Rozbudowaliśmy sieć kanalizacyjną i wodociągową na terenie Nowego Sącza i dla ościennych gmin, które są w spółce Sądeckie Wodociągi. Nowy Sącz konsultował z nami koncepcje rozbudowy sieci dróg, włącznie z Węgierską bis. W ostatnich latach, odnoszę wrażenie, że Nowy Sącz przyjmuje postawę „obleżonej twierdzy”, zrażając sobie potencjalnych, naturalnych partnerów i otacza się murem... Taka postawa: „każdy sobie rzepkę skrobie” i nie liczy się z otoczeniem, przekreśla szanse na naprawdę efektywne zarządzanie Sądeczyną i na dłuższą metę nie przyniesie korzyści ani mieszkańcom Nowego Sącza, ani mieszkańcom gmin ościennych...

miastoNS: Dziękujemy za rozmowę.

REKLAMA

MAGNUM BOWLING CLUB

REZERWACJA: 785 995 633

HOTEL BESKID UL. LIMANOWSKIEGO 1, NOWY SĄCZ
hotelbeskid.pl

GOLD SPA by Hotel Beskid

CENTRUM KOSMETOLOGII i SPA

modelowanie sylwetki, wyszczuplanie, odmładzanie

Hotel BESKID****
ul. Limanowskiego 1
T: 667 150 434, 18 440 40 00 | www.goldspa.pl

Spalarni – stop!

O nieudanym (?) referendum, fatalnym powietrzu w Nowym Sączu i Kotlinie Sądeckiej, upartych radnych, działaniach Ludomira Handzla, wątpliwościach i pewnikach wokół spalarni śmieci rozmawiamy z Ewą Stasiak-Kubacką – absolwentką Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Krakowskiej, liderką społecznego Komitetu „Stop spalarni w Nowym Sączu”.

miastoNS: Konsekwentnie i niezmiennie mówi Pani władzom Nowego Sącza i potencjalnemu inwestorowi – firmie Newag „NIE!” dla spalarni śmieci...

Ewa Stasiak-Kubacka: Nie tylko ja, a setki i – przypuszczam – tysiące mieszkańców Nowego Sącza! Gdyby referendum w tej sprawie zostało przeprowadzone rzetelnie, wyniki też powiedziałyby „nie” prezydentowi Ludomirowi Handzlowi i prezesowi Zarządu Newagu – Zbigniewowi Konieczkowi. Nie ma argumentów, które przekonałyby mnie do zmiany zdania.

W Nowym Sączu, pośrodku dużych osiedli, kilkadziesiąt metrów od domów, osiedla Nowa Kolonia, w pobliżu żłobków, przedszkoli, przy ul. 29 listopada, na terenach Newagu, miałyby powstać spalarnia?! Nie, nie ma takiej opcji! Nie może

powstać! Zwłaszcza prywatna, nad którą nie będziemy mieć żadnej kontroli! Nie ma dla niej miejsca także w całej Kotlinie Sądeckiej. Nie znam przypadku, by gdzieś w Europie, powstała spalarnia tak blisko domów mieszkalnych. **miastoNS:** Przedstawiciele potencjalnego inwestora i Ratusza przekonują, że spalarnia nie miałaby negatywnego wpływu na środowisko...

ESK: Spalarnia zawsze (!) będzie oddziaływała na ludzi i środowisko: fetor, śmieci na drogach dojazdowych, dodatkowy komin wyrzucający w powietrze spaliny (dioksyny i furany). Ludomir Handzel nie respektuje nie tylko naszych opinii, ale także urzędów, sądów. Dla niego, jak widać nic nie znaczą negatywne opinie Wojewódzkiej i Powiatowej Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej. Z uporem szarżuje i przepycha kolanem, jak może planowaną budowę spalarni w obrębie terenów Newagu. Trudno nie zapytać dlaczego, w imię czego, bo nie w imię interesu mieszkańców najbliższej okolicy, miasta, a także Kotliny Sądeckiej. Pod wpływem naszych zabiegów i protestów potencjalny inwestor – Newag – niby zmienił plany. Na papierze zmniejszył planowaną ilość spalanych śmieci do 45 tys. ton rocznie.

Teoretycznie, bo według zapewnień Newagu instalacja ma być modułowa. Umieć nałożyć sobie plany jednego wariantu na drugi i wychodzi mi, że to tylko teoria, a w istocie to ok. 90 tys. ton. Łatwo policzyć ile śmieci „produkuje” mieszkaniec Nowego Sącza, ile daje to ton rocznie i ile z tego może stanowić śmieć nadający się do spalania... Jakby nie liczyć, to okazuje się, że przy planowanych parametrach działania tej spalarni w Newagu ok. 80 proc śmieci do spalania pochodziłoby spoza Nowego Sącza! Trzeba je dowieźć, rozładować, nim trafią do pieca, a planowana rampa kolejowa kończy się kilkadziesiąt metrów od mieszkań osiedla Nowej Kolonii...

miastoNS: Nie widzi Pani miejsca dla spalarni także w Kotlinie Sądeckiej?

ESK: Jakie jest powietrze w Nowym Sączu, wiemy. Zanieczyszczenia w mieście i Kotlinie kumulują się. Nie ma tu typowych korytarzy – tuneli wentylacyjnych, które by przewietrzały Kotlinę. Dla spalarni w Kotlinie Sądeckiej także nie ma miejsca. Przecież południowa jej część to tereny rekreacyjne, turystyczne, to uzdrowiska.

miastoNS: Ludzie palą tym co mają, przypuszczam, że głównym powodem są kwestie ekonomiczne – bieda. Podczas ostatnich mrozów trzeba było chodzić w maseczkach...

ESK: Powietrze w mieście

jest fatalne, ale trzeba zrozumieć że spalarnia śmieci nie poprawi jakości powietrza w mieście, wręcz przeciwnie – jeszcze je pogorszy. Ludzie palą gazem, peletem, ekogroszkiem, węglem. Osiedla mieszkaniowe takie jak np. Milenium, Armii Krajowej, Broniewskiego, Batalionów Chłopskich są podłączone do sieci ciepłowniczej spółki MPEC. Trzeba ciągle apelować, edukować jak należy palić w piecu. W ubiegłym roku w Polsce złożono rekordową liczbę wniosków o wymianę starych pieców – „kopciuchów”. A w Nowym Sączu? Urząd Miasta zwrócił 2,5 mln zł dotacji przewidzianej na ten cel. O kiepskiej jakości powietrza w naszym mieście trzeba też mówić w kontekście ościennych gmin i całej Kotliny Sądeckiej. Oczywiście, trzeba także w tej kwestii współdziałać z wójtami, burmistrzami gmin w Kotlinie. Trzeba rozmawiać, szukać wspólnych rozwiązań. A co mamy? Mamy wypowiedzi niektórych radnych o chłopach ze wsi, którzy przyjechali do miasta i pouczają... Czy to tylko brak kultury i szacunku? Złośliwie można byłoby ripostować: i kto to mówi... A przecież za prezydentury Ryszarda Nowaka, można było porozumieć się z gospodarzami ościennych samorządów w sprawie wodociągów i kanalizacji i zrealizować inwestycję za przeszło 300 000 000 złotych!

miastoNS: Jednym ze

zobowiązań wyborczych Ludomira Handzla była poprawa jakości powietrza w mieście...

ESK: Pamiętamy to zobowiązanie z kampanii obecnego prezydenta. A co mamy? Nowy Sącz zajmuje „zaszczytne” pierwsze (!) miejsce w międzynarodowych rankingach, jako miasto z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem w Europie. W tej „rywalizacji” wyprzedziliśmy nawet te największe, polskie aglomeracje.

miastoNS: Nie widzi Pani miejsca na spalarnię w Nowym Sączu, w Kotlinie Sądeckiej, ale śmieci będzie przybywać. Czy jest jakieś wyjście z tej patowej sytuacji?

ESK: Jest, ale trzeba chcieć go szukać, chcieć je dostrzec, trzeba chcieć słuchać innych, a nie fiksować się na jednym rozwiązaniu. Na rozwiązaniu nie do przyjęcia. Wciąż – powiem ładnie – kuleje u nas w mieście recykling... Łatwiej było ten problem rozwiązać i ogarnąć w prywatnych posesjach, ale jak wyglądają śmietniki na osiedlach? Ratusz zdaje się pomijać ten fakt – zgodnie z przyjętymi normami Unii Europejskiej mamy do osiągnięcia poziomu recyklingu. W 2025 powinien on być na poziomie 55% odpadów, a w roku 2030 na poziomie 60% odzyskiwania wyrzucanych śmieci. W tej sprawie nic się nie dzieje! Krzyczą tylko, że my, czyli m.in. ja – przeciwnicy budowy spalarni w tym

REKLAMA

OUTLET meblowy i nie tylko!
Rabaty od -30% do -80%
Zapraszamy od 22 stycznia!

WIELKA WYPRZEDAŻ

Nowe meble: sypialnie, łóżka, sofy, krzesła, stoły, biurka, materace, szafy, lampy, dywany i wiele innego towaru do wyposażenia mieszkań i biur dla deweloperów i osób prywatnych

Zapewniamy transport za nie wielką odpłatnością. Towar nie kompletny obniżka do -80 procent.

Przy zakupie powyżej 8 000 zł bon na 500 zł!

Zapraszamy! ul. Zielona 49 Nowy Sącz
(za Sklepem Hejan, wjazd RHSP)

Kontakt:
790-519-453

Czynne od poniedziałku do piątku od godz. 9 do 16. Sobota 9-16.



miejscu – nic nie proponujemy. A Towarzystwo na Rzecz Ziemi za naszym pośrednictwem ponad rok temu wystosowało do Urzędu Miasta pismo z propozycją: jeśli Ratusz odstąpi od projektu budowy spalarni w Nowym Sączu, to TnRZ przygotuje i zaproponuje system odbioru i zagospodarowania śmieci na oczekiwanym poziomie. Do dzisiaj (!) nie ma odpowiedzi. Tu aż się prosi o przywołanie roli spółki Nova. O jej kondycji finansowej i „wyciągnięciu ręki” po miliony złotych naszych pieniędzy, tylko wspomnę, ale dlaczego nie angażuje się w działania edukacyjne? Pamiętam, że podczas prezydentury Ryszarda Nowaka kilkakrotnie zorganizowano pokazy właściwego palenia w piecach, by emitowały jak najmniej szkodliwych substancji. Planowana budowa hal – sortowni, jako osobne zadanie, też budzi szereg zastrzeżeń i kolejne pytania.

miastoNS: Edukacja, to jedno, ale wysypisko śmieci ma ograniczoną pojemność. Co będzie, kiedy się ono „zatka”...

ESK: Nie stanie się to szybko, ponieważ spółka Nova do Wojewódzkiego Planu Gospodarki Opadami na lata 2023-2028 wpisała m.in. poniesienie rządnej istniejącej czaszy składowiska oraz budowę kolejnej niecki. Należy jak najszybciej podjąć rozmowy z burmistrzami i wójtami gmin ościennych, żeby szukać wspólnego rozwiązania tego problemu. Poza tym do Krakowa za daleko, ale bliżej, bo 40 km od Nowego Sącza, w Gorlicach, firma Empol otrzymała dofinansowaniem z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska

na budowę spalarni śmieci. Firma ma wszystkie stosowne, prawomocne pozwolenia. Warto wiedzieć, że już obecnie Empol odbiera od Novej frakcję palną śmieci.

miastoNS: Przywołam pewien cytat: „Prezydent powinien dbać o mieszkańców, a dba o interes prywatnego inwestora. Dużo się mówi, że starówka umiera. Będzie jeszcze gorzej jeśli powstanie spalarnia. W trosce o zdrowie ludzie będą stąd uciekać. To będzie miasto duchów i cmentarzy.” Mocne! Kto to powiedział...

ESK: Nie zaskoczy mnie Pan, to moje słowa. Jeszcze nie są najmocniejsze. Prezydent lekceważy negatywne opinie dla budowy spalarni w obrębie Nowagu wystawione przez niezależne instytucje, a przywołuje pozytywne – „po myśli” potencjalnego inwestora, przygotowane przez opłaconych przez niego ekspertów. Coraz wyraźniej widać, choćby po wyremontowanych drogach wokół Nowagu, że wespół z radnymi, którzy są po jego stronie, reprezentuje interesy swojego byłego pracodawcy.

Negatywnych opinii dla budowy spalarni w tym miejscu było kilka. Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Nowym Sączu podkreśliła, że tego typu inwestycje nie są bezemisyjne. Są źródłem zanieczyszczeń powietrza co niesie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, przy sporządzaniu Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami na lata 2023-2028, również wydał negatywną opinię podkreślając, że: „(...)projektowanie spalarni

w mieście powszechnie znanym jako jedno z najbardziej zanieczyszczonych, zdominowanym przez zanieczyszczenia pyłowe spowoduje dodatkowe zwiększenie emisji zanieczyszczeń i będzie miało bezpośrednie przełożenie na wzrost poszczególnych zanieczyszczeń gazowych oraz pyłowych w powietrzu.”

Kolejną, negatywną opinię wydała również Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Krakowie. W niej zasadniczą kwestią było oddziaływanie planowanej spalarni na zdrowie i życie ludzi oraz środowisko. „Gwoździem do trumny” planowanej inwestycji jest jej lokalizacja w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącej zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz jednorodzinnej.

miastoNS: Sądccy radni, większość z nich opowiedziała się, pomimo uchylenia pierwszej uchwały, za budowę spalarni śmieci na terenie Nowagu...

ESK: Odpowiem ładnie: czy w to wierzą czy nie, podzielają stanowisko i poglądy prezydenta Ludomira Handzla. To ich sumienie i z tego ich rozliczą w kwietniu wyborcy. Aktywność prezydenta Ludomira Handzla w przebudowie i modernizacji ulic wokół Nowagu budzi wiele pytań, a może też i odpowiedzi...

miastoNS: Jaki będzie finał tej batalii?

ESK: Pierwszą Uchwałę Rady Miasta ze stycznia 2022 r. w sprawie przystąpienia do zmian w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Nowego Sącza” uchylili w kwietniu 2022 sami radni większością głosów. Sprawa wróciła na obrady Rady Miasta w czerwcu



Ewa Stasiak-Kubacka

2023 r. Tym razem większość radnych opowiedziała się za przystąpieniem do zmian, które otworzyłyby drogę do rozpoczęcia inwestycji. W czerwcu 2023 roku Rada Miasta większością głosów przegłosowała zmianę „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Nowego Sącza” w zakresie wyrażenia zgody na budowę spalarni śmieci przez prywatnego inwestora.

Uchwałę do wojewody zaskarżyłam ja, jak również mieszkańcy, ale także zaskarżyły ją radne Prawa i Sprawiedliwości: Iwona Mularczyk, Teresa Cabała oraz Ilona Orzeł. Wojewoda skierował sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, argumentując, że przyjmując ją sądecka Rada zignorowała negatywne opinie: Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Nowym Sączu, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno

- Epidemiologicznej w Krakowie i nie uwzględniła opinii Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. W grudniu minionego roku Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił uchwałę, przychyłając się do przedstawionej przez nas argumentacji. Wyrok nie jest prawomocny. Co teraz zrobi Ludomir Handzel, nie wiemy.

Wiemy, że jesteśmy zdeterminowani: recykling śmieci to jedno, ich zagospodarowanie to drugie, spalarnia – to kolejna sprawa. Te dwie pierwsze kwestie powinniśmy promować, rozwiązywać, poprawiać wspólnie pod warunkiem, że będziemy partnerami, że będziemy wysłuchani. Kwestia trzecia to dla mnie – dla nas wszystkich jest oczywista: spalarnia śmieci w Nowym Sączu, w Kotlinie Sądeckiej nie powstanie!

miastoNS: Dziękujemy za rozmowę.



BOGDAŃSKI

OKNA bogdański

DRZWI

BRAMY

ROLETY

ALUMINIUM

Zapraszamy do
naszych salonów
sprzedaży!

www.bogdanski.com.pl



MCK Sokół: Otwarcie Instytutu Dziedzictwa Niematerialnego Ludów Karpackich w Ludźmierzu

Po niemalże dwóch latach intensywnych prac modernizacyjno-budowlanych, 20 stycznia w Ludźmierzu, otwarty został nowy oddział Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ – Instytut Dziedzictwa Niematerialnego Ludów Karpackich.

Na uroczystej inauguracji działalności Instytutu zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych, instytucji kultury, mediów, a także cenieni specjaliści z zakresu kultury ludowej. Wśród nich znaleźli się m.in.: marszałek województwa małopolskiego Witold Kozłowski, członek zarządu województwa małopolskiego Iwona Gibas, marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, poseł na Sejm Marek Kuchciński, senator Jan Hamerski, posłowie Andrzej Gut-Mostowy i Edward Siarka, wiceprzewodniczący Sejmiku Jan Piczura, radni województwa Grzegorz Biedroń i Marek Wierzbica oraz reprezentujący organizatorów wydarzenia: dyrektor MCK SOKÓŁ Andrzej Zarych, wicedyrektor Piotr Gąsienica i prezes Związku Podhalan w Polsce Julian Kowalczyk.

Prezydent RP Andrzej Duda przesłał list, który w jego imieniu odczytał marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl. W swoim przemówieniu wyraził uznanie dla osób i instytucji zaangażowanych w powstanie placówki, szczególnie dziękując samorządowi województwa małopolskiego i Małopolskiemu Centrum Kultury SOKÓŁ. Podkreślił

znaczenie zachowania kultury górali karpackich, obejmującej tereny Polski, Czech, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Rumunii. Zaznaczył, że Ludźmierz, symboliczne centrum regionu, jest idealnym miejscem dla Instytutu, a jego powstanie to ważne świadectwo góralskiej tożsamości. Wyraził także nadzieję na dynamiczną działalność Instytutu i promocję regionu dzięki współpracy z historykami, etnologami, badaczami, animatorami i artystami. Pełna treść listu dostępna jest na stronie: www.prezydent.pl.

Marszałek Witold Kozłowski podczas ceremonii otwarcia wyraził wdzięczność za zaangażowanie poprzednich i obecnych władz Związku Podhalan. Podkreślił, że siedziba Instytutu stanowi drugie skrzydło Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ, umożliwiając tym samym dalszy rozwój projektów i zadań tej instytucji.

Ceremonię otwarcia poprzedziło pierwsze spotkanie Honorowej Rady Programowej Instytutu Dziedzictwa Niematerialnego Ludów Karpackich, której celem będzie kształtowanie kierunków działalności Instytutu. W składzie Rady znalazły się wybitne postacie z dziedziny polityki, etnografii i samorządu. Beata Szydło objęła funkcję przewodniczącej, a jej zastępcami zostali Marek Kuchciński oraz prezes Związku Podhalan w Polsce Julian Kowalczyk.

Tego dnia odbyła się również msza święta w Sanktuarium Matki Bożej Królowej



Marszałek małopolski Witold Kozłowski podczas uroczystego krojenia tortu

Podhala w Ludźmierzu. Eucharystię koncelebrowali: ks. prałat Władysław Zązel, delegowany przez ks. Metropolite ks. Jan Gacek – kapelan Związku Podhalan w Polsce, ks. prałat Mieczysław Łukaszczyk, ks. Sebastian Kozyra – Dyrektor Instytutu Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II z Krakowa oraz kustosz miejsca ks. Maciej Ścibor.

W sobotę w Instytucie otwarte zostały także dwie ekspozycje. Pierwszą z nich jest wystawa strojów ludowych Małopolski i Karpat, pochodząca ze zbiorów Szafy ETNOgrafa Patryka Rutkowskiego. Drugą wystawa malarstwa i tkanin zmarłego w 2012 roku artysty z Białego Dunajca – Władysława Trebuni-Tutki. Podczas

remontu siedziby Instytutu odrestaurowany został, znajdujący się w holu głównym, fresk jego autorstwa – „Janosik Nędza Litmanowski”.

Na zakończenie uroczystości odbył się, w dwóch odsłonach, koncert ECHA KARPAT. Pierwszy z nich miał miejsce tuż po ceremonii otwarcia i wzięli w nim udział zaproszeni goście, natomiast drugi dedykowany był wszystkim mieszkańcom regionu. W sali widowiskowej Instytutu zaprezentowały się zespoły ludowe i kapelle z Polski, Słowacji i Węgier: Zespół Regionalny BIAŁODUNAJCIE, Zespół Regionalny MYSTKOWIANIE, Zespół Pieśni i Tańca ZIEMIA MYŚLENICKA, Młodzieżowa Kapela Góralska JUTRZENKA, Zespół Folklorystyczny ROZMARIJA, Młodzieżowy Zespół Tańca Ludowego KINCSÓ oraz solista Krzysztof Trebunia-Tutka. Reżyserem widowiska i jednym z prowadzących jego pierwszą odsłonę był Patryk Rutkowski, na scenie towarzyszyła mu Barbara Polak. Natomiast wieczorny koncert poprowadziła Małgorzata Broda.

Należy wspomnieć, że działania modernizacyjno-budowlane przeprowadzone w Domu Podhalańskim miały na celu konserwację i zachowanie przed zniszczeniem elementów jego wystroju zaliczanych do dóbr współczesnej kultury ludowej oraz przystosowanie budynku do celów kulturalnych. Projekt kosztował

ponad 34 mln złotych, z czego 25 mln złotych pochodziło ze środków europejskich, a ponad 9 mln złotych z budżetu województwa.

Instytut nie tylko będzie kolejną instytucją kultury, ale także miejscem, gdzie zostanie udokumentowana i zachowana ogromna spuścizna kulturowa, obejmująca m.in. piśmiennictwo ludowe, gawędziarstwo, muzykę, strój, obrzędy i zwyczaje. Siedziba Instytutu została wyposażona w nowoczesny sprzęt do archiwizacji i digitalizacji, umożliwiając przeprowadzanie działań dydaktyczno-szkoleniowych, a w jej wnętrzu już niebawem znajdą się specjalistyczne pracownie, m.in. etnograficzna, etnomuzykologiczna, etnochochoreograficzna, sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego.

Modernizacja i rozbudowa Domu Podhalańskiego została wykonana w ramach projektu UDOSTĘPNIANIE ZASOBÓW DZIEDZICTWA – Utworzenie Instytutu Dziedzictwa Niematerialnego Ludów Karpackich zrealizowanego przez Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu, przy wsparciu finansowym województwa małopolskiego i Unii Europejskiej.

Źródło i fot.: MCK Sokół



Komendant KaOSG wyróżniony przez Biskupa Polowego

21 stycznia w kościele garnizonowym pw. św. Agnieszki w Krakowie, Komendant Karpackiego Oddziału Straży Granicznej gen. bryg. SG Stanisław Laciuga został odznaczony Krzyżem Komandorskim

Biskupa Polowego „Deo et Patriae”.

Uroczystość odbyła się podczas mszy świętej odpustowej w kościele garnizonowym pw. św. Agnieszki w Krakowie, której przewodniczył Biskup Polowy Wiesław Lechowicz.

W koncelebrze mszy świętej uczestniczył również Kapelan KaOSG ks. kpt. SG Robert Młynarczyk, który modlił się w intencji funkcjonariuszy oraz pracowników Karpackiego Oddziału Straży Granicznej.



Do woja marsz! Rusza kwalifikacja wojskowa 2024

Już 1 lutego 2024 r. rusza kwalifikacja wojskowa na terenie Nowego Sącza. Powiatowa Komisja Lekarska została powołana obwieszczeniem Wojewody Małopolskiego w sprawie przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej w 2024 r. na terenie województwa małopolskiego.

Kwalifikacja wojskowa potrwa od 1 do 27 lutego 2024 r. i będzie się odbywać w Nowym Sączu, ul. Nawojowskiej 17a (parking płatny przy budynku).

Obowiązkowi stawienia się do kwalifikacji wojskowej w 2024 r. podlegają:

- ▶ mężczyźni urodzeni w 2005 roku;
- ▶ mężczyźni urodzeni w latach 2000-2004, którzy nie posiadają określonej

kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej;

▶ osoby, które w latach 2022-2023: zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do służby wojskowej ze względu na stan zdrowia...

▶ kobiety urodzone w latach 2000-2005, posiadające kwalifikacje przydatne do służby wojskowej oraz kobiety pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji...

▶ osoby, które ukończyły 18 lat i zgłosiły się ochotniczo do kwalifikacji wojskowej do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 60 lat życia, jeśli nie posiadają określonej kategorii do czynnej służby wojskowej.

Kolejne radiowozy w rękach sądeckich policjantów. 1,5-litrowe silniki o mocy 160 KM kosztowały 312 tys. zł

Komendant Miejski Policji w Nowym Sączu, insp. dr Krzysztof Dymura podziękował dzisiaj (3 stycznia br.) przedstawicielom władz samorządowych Powiatu Nowosądeckiego, Miasta Grybów oraz gmin Grybów i Korzenna, za dofinansowanie zakupu nowego radiowozu, który będzie wykorzystywany w codziennej służbie przez funkcjonariuszy z grybowskiego komisariatu.

Przed budynkiem Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu odbyło się uroczyste przekazanie dwóch nowych radiowozów, które będą wykorzystywane w codziennej służbie przez mundurowych z Komisariatu Policji w Grybowie. Pojazdy marki Kia Ceed kosztowały łącznie ponad 312 tys. złotych, a ich zakup w połowie dofinansowały sądeckie samorządy, natomiast pozostała część pochodziła ze

środków budżetu Policji.

Podczas uroczystego przekazania radiowozów Komendant Miejski Policji w Nowym Sączu, insp. dr Krzysztof Dymura serdecznie podziękował za zaangażowanie oraz okazane wsparcie logistyczne Staroście Nowosądeckiemu – Markowi Kwiatkowskiemu, Burmistrzowi Miasta Grybów – Pawłowi Fydzie, Wójtowi Gminy Grybów – Jackowi Migaczowi, a także Wójtowi Gminy Korzenna – Leszkowi Skowronowi.

Dwa nowe oznakowane radiowozy marki Kia Ceed zostały wyprodukowane w 2023 roku. Wyposażone są w 1,5-litrowe silniki benzynowe o mocy 160 koni mechanicznych. Posiadają przedni napęd oraz manualne skrzynie biegów.



REKLAMA

SIŁOWNIA • FITNESS • TRENINGI DLA DZIECI

ZAOZNIJ TRENOWAĆ JUŻ DZIŚ!

HALNY

- SIŁOWNIA
- FITNESS
- TRENINGI DLA DZIECI

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

SIŁOWNIA • FITNESS • TRENINGI DLA DZIECI

fabrykamateracy.info®

NOWAK

made in **MAŁOPOLSKA**

FRYZJER MĘSKI

SŁAWOMIR KOWALCZYK

BARBER SHOP ☎ 663 673 626

UL. JANA DŁUGOSZA 19, NOWY SĄCZ

Koduj z Gigantami i poznaj języki programowania

Zapisy na największe bezpłatne warsztaty z programowania wystartowały. Tym razem uczestnicy wcielą się w rolę Poszukiwaczy Kodów, a w trakcie zajęć będą mieli wyjątkową okazję do eksplorowania krain pełnych labiryntów, ukrytych skarbów, oraz odszukiwania błędów w kodzie. Każdy może wybrać spośród wielu języków programowania.

Giganci Programowania, czyli największa w Polsce szkoła programowania dla dzieci i młodzieży, ma przyjemność ogłosić start zapisów na 14. edycję darmowych warsztatów z programowania – Koduj z Gigantami. Każdy

może zapisać swoje dziecko do nowego wydarzenia, którego tematem przewodnim jest hasło "Poszukiwacze Kodu".

Zajęcia stacjonarnie po raz pierwszy w Nowym Sączu odbędą się w placówce przy ul. Krańcowej 2/4 w dniach: 17-18 lutego oraz 24-25 lutego 2024 r.

Podczas zajęć uczestnicy poznają fascynujący świat kodowania. Każdy z warsztatów trwa półtorej godziny i pozwala uczestnikom nie tylko nauczyć się tworzenia własnych projektów programistycznych, ale także rozwinąć umiejętność pracy w grupie i logicznego myślenia. W tej edycji czekają niezwykle zadania i przygody do pokonania.

Inauguracyjna sesja Młodzieżowej Rady Miasta Nowego Sącza

W sądeckim Magistracie zorganizowana została I Sesja Młodzieżowej Rady Miasta Nowego Sącza piątej kadencji. Inauguracja miała miejsce w nowosądeckim Ratuszu. W posiedzeniu wzięli udział Prezydent Ludomir Handzel oraz wiceprezydent Magdalena Majka, radny Maciej Rogóż oraz Ilona Kronenberger. Przewodniczący MRM został Wiktor Król, I wiceprzewodniczący, Szymon Belski, II wiceprzewodniczący, Kamil Szczapa. Sekretarz: Michał Janisz.

W skład nowej rady MRM wchodzi między innymi: Wiktor Król, Szymon Jeż, Michał Janisz, Jakub Twardowski, Szymon Belski,

Michał Tarasek, Anna Ramza, Michał Ogorzały, Patryk Kaczyński, Szymon Górski, Martyna Lorek, Gabriela Witowska, Jan Kucharczyk, Wiktor Fyda, Dawid Michalik, Kamil Szczapa, Dawid Kluska.

Cele Młodzieżowej Rady to m.in. upowszechnianie idei samorządowej wśród młodzieży Miasta, reprezentowanie interesów młodzieży, wobec instytucji rządowych, samorządowych i pozarządowych, działanie na rzecz poszerzania udziału młodzieży w życiu społecznym Miasta, inicjowanie działań dotyczących mieszkańców w Mieście, szczególnie w zakresie nauki, rozrywki, kultury i sportu, działanie

na rzecz integracji i współpracy środowisk młodzieżowych, promowanie działań prospołecznych, prowadzenie działań informacyjnych o funkcjonowaniu Młodzieżowej Rady.

Młodzieżowa Rada ma charakter konsultacyjny, doradczy i opiniodawczy oraz stanowi apolityczną reprezentację uczniów szkół niezwiązaną z żadną partią polityczną i z żadnym ugrupowaniem politycznym.

Młodzi radni na obradach będą spotykali się raz w miesiącu. Do swojej dyspozycji będą do tej pory mieli niewielki budżet w wysokości 5 tysięcy złotych.

Prosektorium w Nowym Sączu! Będzie gotowe do końca tego roku

Władze Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu podjęły decyzję o zmianie lokalizacji planowanego dla Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu prosektorium. Według nowej koncepcji znajdzie ono swoje miejsce w jednym z budynków Kampusu Dydaktyczno-Sportowego przy ul. Kościuszki 2. Dzięki temu studenci kierunku lekarskiego będą mogli szybciej uczestniczyć w zajęciach z anatomii w Nowym Sączu.

Dobra wiadomość dla studentów kierunku lekarskiego, który od roku akademickiego 2023/2024 prowadzony jest w Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu. Planowane do oddania do użytku do końca 2025 roku prosektorium ma

być gotowe do końca 2024 roku, czyli rok wcześniej niż zakładano. Skąd ta zmiana?

- Prosektorium znajdzie się teraz w oddzielnym budynku, a nie na poziomie -1 planowanego kilkukondygnacyjnego budynku dla Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu. Mamy możliwość aplikowania o 10 mln zł z Ministerstwa Zdrowia. To zdecydowanie wystarczy nam na zaadaptowanie jednego z budynków wchodzących w skład Kampusu Dydaktyczno-Sportowego i wyposażenie go w odpowiedni sprzęt. Zależy nam, aby nasi studenci mogli jak najszybciej uczyć się anatomii na miejscu a nie w Radomiu – zaznacza dr hab. inż. Mariusz Cygnar, prof. ANS, Rektor Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.

Znajdujący się przy ul. Kościuszki 2 parterowy budynek „D” ma powierzchnię około 240 m², która w zupełności wystarczy do zaadaptowania go do celów prosektorium wraz z odpowiednim zapleczem. Równocześnie tuż obok będą trwały prace nad kilkukondygnacyjnym budynkiem (już bez poziomu -1), w którym znajdą się laboratoria i sale wykładowe dla studentów kierunków medycznych. Będą to m.in.: sala preparatyki trójwymiarowej, sala mikroskopowa wraz z pomieszczeniami szkoleniowymi, sale dydaktyczno-ćwiczeniowe i wysokiej wierności, sala porodowa, sala noworodków i wcześniaków, blok operacyjny wraz z niezbędnymi pomieszczeniami towarzyszącymi, pracownia



Kampus Dydaktyczno-Sportowy fot. Archiwum Uczelni

USG oraz duża sala audytorijna z możliwością podziału na dwie mniejsze.

W roku akademickim 2023/2024 kierunek lekarski w Nowym Sączu studiuje 48 osób. Wydział Lekarski i Nauk o Zdrowiu prowadzi również studia na kierunkach: ratownictwo medyczne (studia I stopnia), dietetyka (I stopień), pielęgniarstwo

(studia I i II stopnia), a w planach ma również poszerzenie swojej oferty o nowe kierunki: położnictwo i dietetykę II stopnia. Dodatkowo w sąsiednim Wydziale Nauk o Kulturze Fizycznej i Bezpieczeństwie realizowane są studia magisterskie na kierunku fizjoterapia.

Źródło i fot.: ANS Nowy Sącz

!!! PRACA !!!
Wydawca Tygodnika Miasto oraz portalu MiastoNS.pl poszukuje pracownika na stanowisko:
Specjalista ds. reklamy i promocji
Wyślij swoje CV na adres: redakcja@miastons.pl

miastoNS.pl
GAZETA I PORTAL INFORMACYJNY
Wydawca: RK Trading Sp. z o.o.
ul. Fiołkowa 52, 33-395 Mała Wieś
☎ 727 438 622
Redakcja:
Paweł Kumor, Angelika Wiśniewska, Katarzyna Kumor, Kinga Kmak
Biuro reklam:
Katarzyna Kumor
☎ 727 438 622
✉ reklama@miastoNS.pl
Skład łamanie: Klaudia Celusta
Druk: Polska Press
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekt, edycji nadesłanych materiałów, także do publikacji.

ŻADLAK

PODŁOGI DREWNIANE od 1959 r.

PRODUKCJA ✓ MONTAŻ ✓ CYKLINOWANIE

**PODŁOGI DREWNIANE,
TARASY, SCHODY, CHEMIA**

Nowy Sącz, ul. Jana Pawła II 12 // ☎ 781-802-100 // www.zadlak.pl

A to Ci dopiero! Sądeckie memy w internetach – „Obrazki na zarazki”

Jednym z najpopularniejszych elementów komunikacji społecznej, stały się w ostatnich latach memy internetowe. Ta szybka, prosta i atrakcyjna forma opisu rzeczywistości dotyczy właściwie wszystkiego, co nas otacza. Najczęściej jednak dotyczą wydarzeń politycznych, sportowych, czasem towarzyskich. Wszystkiego, o czym się mówi i co można prosto, najlepiej dowcipnie, inteligentnie, a często co najmniej dosadnie skomentować.

Także nasza sądecka rzeczywistość spotkała i spotyka się z reakcją twórców, najczęściej anonimowych tej nowej, zaryzykujemy to stwierdzenie, sztuki. Przeczesując jednak ocean internetu, głównie dedykowane memom strony oraz profile facebookowe, ze zdziwieniem stwierdzamy bardzo skromny ilościowo udział naszego miasta i regionu w tej twórczości.

Czasami możemy coś znaleźć np. na demotywatory.pl, czy kwejk.pl, ale sądecka reprezentacja jest tam nader skromna. Jeszcze kilka lat temu sytuacja

była inna i np. duża popularnością cieszył się profil Memy prosto z Sącza, lecz od 2019 jest on nieaktywny. Za to kilka tygodni temu pojawił się na Facebooku profil pn.: **Obrazki na zarazki**, który z dużą częstotliwością publikuje memy nie pozostawiające złudzeń co do „sympatii” ich autorów dla obecnego gospodarza Ratusza.

Poniżej kilkanaście, naszym zdaniem mniej lub bardziej udanych obrazkowych komentarzy do sądeckiej rzeczywistości ostatnich lat.

Redakcja

Tymczasem w Nowym Sączu:



Każdy z dotychczasowych Prezydentów Nowego Sącza pozostawił coś innym pokoleniom na dziesięciolecia. Ja zostawiam zadłużone miasto.



Ludomir Handzel



Już wiadomo dokąd chciał jechać kierowca z Nowego Sącza:



Fachowy portal Transfermarkt.de przedstawił Sandecję Nowy Sącz jako jeden z klubów bliskich pozyskania Cristiano Ronaldo:



Ktoś tu bardzo mocno przeszacował ich możliwości finansowe



W OCZEKIWANIU NA NOWY STADION SANDECJI



WSZYSCY MÓWIĄ O SMOGU W SĄCZU

JĄ TAM NIC NIE WIDZĘ



Kiedy dowiadujesz się z Faktów TVN, że prezydent twojego miasta to *****

Muzyczne szaleństwa w MCK SOKÓŁ – niebawem rusza XX Festiwal Wirtuozerii i Żartu Muzycznego FUN AND CLASSIC!

Od 2001 roku Nowy Sącz stał się stolicą muzyki nietuzinkowej, zabawnej, wirtuozowskiej i pomysłowej. Dzieje się to zawsze w ostatni tydzień karnawału, czyli rozpoczyna się... pączkiem, a kończy śledzikiem. Czas pomiędzy tymi dwoma wydarzeniami wypełniają koncerty. Koncerty niezwykle, które są nie tylko wydarzeniami muzycznymi, ale także niecodziennymi, atrakcyjnymi widowiskami.

Dyrektor artystyczny Festiwalu, znany pianista, Waldemar Malicki zaprasza do udziału w wydarzeniu artystów o znakomitym rzemiośle, mających jednocześnie poczucie dystansu do własnej osoby i uprawianej profesji, a co za tym idzie, umiejących się tą profesją bawić.

Przed nami jubileuszowy XX Festiwal Wirtuozerii

i Żartu Muzycznego FUN AND CLASSIC! Zapraszamy do Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ w dniach od 8 do 11 lutego 2024 roku! Czekają na Was trzy niesamowite wydarzenia!

PROGRAM:

► 8 lutego (czwartek), godz. 19:00

CONCERTO A TEMPO D'UMORE
TŁUSTY CZWARTEK
Z ORTHEMIS ORCHESTRA

JORDI PURTÍ – autor i dyrygent

W programie: nowa koncepcja orkiestry kameralnej, pełnego humoru teatru gestów i pasji do muzyki

Bilety: 65, 60 i 55 zł

► 10 lutego (sobota), godz. 19:00

CAFE CUBANO

JOSÉ TORRES&HAVANA
DREAMS

W programie: podróż w krainę latynoskich rytmów, pełnych słońca, kolorów i dźwięków Kuby oraz Ameryki Łacińskiej

Bilety: 65, 60 i 55 zł

► 11 lutego (niedziela), godz. 19:00

EPITAFIOŁY, KOMPOZYCYJKI I INNE ROZRYWKI

DLA INTELIGENTNYCH – PREMIERA PROGRAMU MICHAŁ RUSINEK – słowo WALDEMAR MALICKI – fortepian

W programie: Mistrz słowa i Maestro fortepianu i co z tego wyniknie

Bilety: 70, 65 i 60 zł

Bilety dostępne od 25

stycznia na stronie: mck-sokol.pl, w kasie MCK SOKÓŁ (ul. Długosza 3, tel. 18 44 82 600, pn.-pt. 8:00–20:00, sob.-nd. 12:00–20:00) oraz w biletomacie w Centrum Handlowym Gołąbkowice w Nowym Sączu (ul. Prażmowskiego 11).



Sądeczanie, Dariusz Popiela „płynie dalej w kolejny sezon”. W tym roku olimpijski!

Sądeczanie, multimedalista, społecznik Dariusz Popiela podsumowuje 2023 r. i życzy wszelkiej pomyślności w nowym, 2024 roku. Dla sportowców będzie to rok olimpijski – przypomnijmy w lipcu br. w Paryżu startują XXXIII Letnie Igrzyska Olimpijskie, w których zaplanowane są zawody w dyscyplinach kajakarstwa. Otwarcie olimpijskich zmagania rozpocznie się 26 lipca, zakończenie 11 sierpnia 2024 r. Paryż był już dwukrotnie gospodarzem letnich igrzysk, w latach 1900 i 1924 r. Trzymamy kciuki za sądeczkiimi akcentami najważniejszych zmagania sportowych na świecie. W Paryżu możemy spodziewać się obecności m.in. Dariusza Popieli, Michała Pasiuta, czy Grzegorza Hedwiga. Ich kwalifikacje

odbędą się na wiosnę. Trzymamy kciuki! Pewna swojej obecności jest natomiast sądeczanka, Klaudia Zwolińska, która ma za sobą udane kwalifikacje.

– *Wszystkiego dobrego w 2024 roku. Dziękuję rodzinie, kibicom. Dziękuję sponsorom za wsparcie! Dzięki wam sport taki jak kajaki slalomowe mogę uprawiać na światowym poziomie i być w czołówce. Nie jest to oczywiste, bo wspieranie sportowców z mniej znanych dyscyplin – co nie znaczy mniej wartościowych – w naszym kraju nie jest łatwe. Dlatego bez lizusostwa tylko szczerze dziękuję za zaufanie przez te wszystkie lata i cieszę się, że płyniemy dalej razem w kolejny sezon – czytamy w mediach społecznościowych Darka.*

Dariusz Popiela człowiek,



którego nikomu w Nowym Sączu przedstawiać nie trzeba – światowej klasy zawodnik, nieprzerwanie od 20 lat reprezentuje barwy Polski na wszystkich ważnych międzynarodowych imprezach sportowych; Pucharach Świata, Mistrzostwach Europy

i Mistrzostwach Świata, Igrzyskach Olimpijskich.

Niekwestionowany mistrz, jako jedyny w historii polskich kajaków slalomowych jest 10-cio krotnym indywidualnym złotym medalistą Mistrzostw Polski. Na Igrzyskach w Pekinie wywalczył 8

miejsce i będzie też walczył o przepustkę do najbliższych Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 2024, gdzie jego celem będzie nie tylko udział, ale walka o medale tej najważniejszej dla każdego sportowca imprezy sportowej.

REKLAMA



SOLGRO
POLSKA

Instalacje Fotowoltaiczne

oze_solgro

www.solgro.pl

Solgro Fotowoltaika

18 440 20 26

Paszyn 567

Polecam

Tomaz Topala